

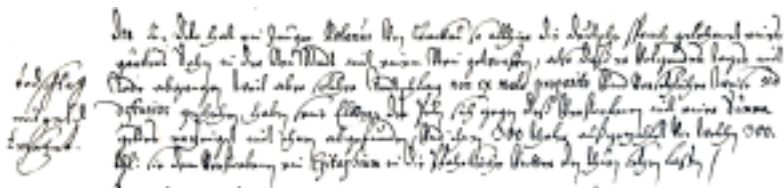
Arkadiusz Dobrzyniecki, Daniel Wojtucki

RENESANSOWE EPITAFIA ZA ZABÓJSTWA W IMBRAMOWICACH

Wśród dzieł śląskiej sztuki sepulkralnej istnieje wiele pomników upamiętniających zmarłych w różnych tragicznych okolicznościach, śmiercią nagłą lub pozbawionych życia w wyniku zbrodni. Rzadko jednak zdarza się aby dwa takie pomniki epitafijne odnaleźć można w jednym, wiejskim kościele. Stało się tak w przypadku obecnie parafialnej świątyni pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, w podświdnickich Imbramowicach.

Miejscowość po raz pierwszy wymieniona została w 1213 r. w dokumencie wystawionym przez biskupa wrocławskiego Wawrzyńca dla klasztoru w Lubiążu¹. Kościół wzmiankowany był w dokumentach w 1335 r. i powtórnie w 1376, jednak obecna budowla wzniesiona została dopiero w 1522 r.² Składała się z prostokątnej, zamkniętej stropem nawy, węższego prezbiterium i przylegających do niego od południa wieży i kaplicy. Z tamtych czasów pochodzą późnogotyckie – sklepienie gwiazdziste kaplicy, kamienne sakramentarium i portal. Dopiero w 2. połowie XVII w. prezbiterium nakryte zostało dwuprzęsłowym sklepieniem krzyżowym, a w stuleciu XVIII dostawiono od północy do chóru zakrystię i kruchtę zachodnią do korpusu. Z czasów renesansu zachowała się kamienna chrzcielnica, kilka epitafiów i nagrobków, barokowe wyposażenie pochodzi zaś głównie z XVIII w. Jak świadczą już przedstawione powyżej daty, wznoszenia i wyposażania świątyni, nie była to parafia zamożna, a jej szlacheccy patroni zbyt hojni w dotowaniu.

Ewenementem są dwa znajdujące się tu epitafia mające związek z układami kompozycyjnymi – drewniane Martina von Hoff-Schnorbeina, zm. 1589 (wykonane po 1589) i kamienne Lorentza von Hundta, zm. 1589, pochodzące z ok. 1593³. Tego typu snycerskich i malowanych oraz rzeźbionych kamiennych epitafiów edikulowych powstało w okresie renesansu i manieryzmu na



1. Świdnica, zapis w kronice zobowiązujący do fundacji epitafium przez zabójcę; Świdnicka kronika rękopiśmienna..., repr. z: D. Wojtucki, S. Zobniów, op.cit., s. 104.



2. Imbramowice, obecny ołtarz boczny kościoła, przekształcone epitafium Martina von Hoff-Schnorbeina, zm. 1589, po 1589, fot. D. Wojtucki.



3. Imbramowice, obecny ołtarz boczny kościoła, tablica inskrypcyjna z napisem upamiętniającym Martina von Hoff-Schnorbeina, fot. D. Wojtucki.



4. Wywyższenie węża miedzianego, motyw ikonograficzny pojawiający się często w epitafiach renesansowych, jako prefiguracja Ofiary Chrystusa. Wrocław, obraz z epitafium Niclasa Uthmanna z 1547 r., Muzeum Narodowe we Wrocławiu, repr. z: M. Pierzchała, op. cit., s. 186.

Śląsku bardzo wiele. To co łączy i wyróżnia omawiane w tym artykule, to ich „ekspiacyjny” charakter, wiążący się z tragiczną śmiercią upamiętnionych i fundowaniem pomników przez zabójców: Ernsta von Posera w przypadku kamiennego epitafium Lorenza von Hundta i Dawida von Borwitz auf Dirswitz w przypadku epitafium Martina von Hoff-Schnorbeina. Oba łączy też podobny czas zabójstw i fundowania monumentów, jak również obszerne inskrypcje omawiające okoliczności śmierci i sposób jej upamiętnienia. Podobne epitafia powstawały też wcześniej np. kamienne: epitafium Jacoba Beurscha, z końca XV w. w kościele św. Barbary we Wrocławiu⁴, niezachowane Georga Gorlitzera z reliefem przedstawiającym Dawida i Jonatana z ok. 1573 r. w tymże kościele (zabójstwo przez przyjaciela) czy Dawida Schrödera z reliefem Ucieczki do Egiptu w kościele św. Mikołaja w Brzegu z ok. 1633 r.⁵ Być może również epitafium wmontowane w pn.-zach. ścianę kaplicy przylegającej do nyskiej fary jest przykładem tego typu fundacji⁶. Nyskie epitafium może pochodzić ze zniszczonej kapliczki stojącej wcześniej przed Bramą Ziębicką⁷. Tego typu dzieła nie stanowiły również wyjątku w innych krajach protestanckich⁸.

Jeśli sięgniemy do źródeł pisanych, to także odnajdziemy przykłady fundowania tego typu obiektów stanowiących materialny dowód zrealizowania ugody kompozycyjnej. W rękopiśmiennej XVII-wiecznej kronice miasta Świdnicy odnajdziemy takowe zobowiązanie, a właściwie informację o zrealizowaniu jednego z postanowień po nieumyślnym zabójstwie dokonany przez studenta z Krakowa 2 września 1621 r., który przyjechał na Śląsk aby uczyć się języka niemieckiego. Rzucił kamieniem tak nieszczęśliwie, że trafił syna miejscowego garbarza, który w wyniku doznanych obrażeń zmarł następnego dnia. Zabójstwo zostało uznane za nieumyślne (*non ex malo proposito*), a sprawcę zobowiązano do wypłacenia poszkodowanej rodzinie 300 talarów, z których to ta ufundować miała w kościele farnym epitafium upamiętniające nieboszczyka⁹. Niestety nie wiemy czy epitafium powstało, a jeśli tak, to w jakiej formie: rzeźbiarskiej (kamienne lub snycerskie) czy malowane. Nie wymienia go najstarsza inwentaryzacja zabytków Śląska Hansa Lutscha z końca XIX w.¹⁰, prace naukowe¹¹, ani przed i powojenne przewodniki¹². Lutsch zwraca uwagę, że liczne nagrobki i epitafia zostały zniszczone po okresie reformacji, gdy kościoły świdnicki przejęli jezuici¹³. Istnieje jednak możliwość, że wybrano inną formę upamiętnienia i/lub zachowano się w formie szczątkowej uniemożliwiającej jego zidentyfikowanie.

Wracając do Imbramowic – dokładną informację o istnieniu dwóch epitafiów, a właściwie jednego i drewnianego ołtarza przytacza Paul Kutzer w jednym ze swoich opracowań o kamiennych krzyżach na Śląsku¹⁴. Jedno z nich pochodzi z 1589 r. i upamiętniać ma zabitego dnia 17 lutego tegoż roku niejakiego Martina von Hoff-Schmorbein, 18-letniego młodzieńca. Sprawcą miał być David von Borwitz auf Dirswitz. Zabójca zobowiązał się braciom zabitego, którymi byli Christoph Siegmund i George von Hoff-Schmorbein i krewnym wypłacić zadośćuczynienie. Dodatkowo pewną sumę pieniędzy miał przekazać



5. Imbramowice, obecny ołtarz boczny kościoła, manierystyczny obraz w zwiercieniu, fot. D. Wojtucki.

um Besten des Gotteshauses i na ufundowanie epitafium. Fundacja ta miała upamiętnić i upiększyć wspomnianą świątynię – *zu einem Gedächtnisse und zur Zierde der Kirche erbaut*¹⁵. Powstały wówczas obiekt wykonano z drewna i dziś pełni funkcję ołtarza bocznego. Dodatkowo Kutzer nazywa tego typu fundację jako – *Sühnaltar*¹⁶. W tym samym roku doszło do kolejnej zbrodni, tym razem zginął Lorenz von Hundt. Kamienne epitafium zostało ufundowane w kościele w Imbramowicach przez zabójcę dopiero w 1593 r., a był nim Ernst von Poser.

Jak już wspomniano wyżej, informacje cytowane przez Kutzera były całkowicie ignorowane przez powojennych autorów zajmujących się problematyką kamiennych krzyży. Wydarzenia z tragicznego roku 1589 przypisano błędnie istniejącemu do dziś krzyżowi, który znajduje się we wschodniej części wsi, przy moście. Jego wystawienie wiązano z zacytowaną treścią ugody kompozycyjnej¹⁷. Postępowanie to jest o tyle niezrozumiałe, iż Paul Kutzer w swoim artykule wyraźnie wspomniął o treści inskrypcji z ołtarza „pojednawczego” (*Sühnaltar*) przytaczając jej treść opisującą okoliczności zdarzenia, wspominając również o ufundowaniu epitafium – *dla upamiętnienia i dla ozdoby świątyni*¹⁸. Jednocześnie wspomniął o krzyżu na cmentarzu (*das Kreuz auf dem Friedhofe*), a nie tym stojącym przy moście we wsi¹⁹. „Grzech pierworodny” leży też po stronie Kutzera, który błędnie zinterpretował przekształcone, zniekształcone i zmienione w późniejszym czasie w ołtarz boczny pierwotne epitafium, jako ołtarz pojednania.

Obecny ołtarz boczny Ukrzyżowania Chrystusa – stojący przy wschodniej ścianie nawy, na lewo od prezbiterium – pierwotnie był renesansowym epitafium. W obecnej formie jest to ołtarz architektoniczny, drewniany, jednoosiowy, jednokondygnacyjny ze zwieńczeniem. Ponad prostopadłościenną partią mensy znajduje się predella wypełniona tablicą z malowaną inskrypcją flankowaną przez dwuczęściowe woluty zdobione w dolnych partiach przedstawieniem głów kobiecych w podwikach, w górnej zaś głowami lwów. W oddzielonej profilowanym gzymsiem partii centralnej znajduje się obraz Ukrzyżowania z figurami Maki Boskiej, św. Jana i klęczącej św. Marii Magdaleny, w tle przedstawienie pejzażowe miasta (Jerozolimy). U stóp krzyża umieszczono czaszkę (symbol Wzgórza Golgoty), martwego węża (przezwyciężenie grzechu pierworodnego) oraz gwoźdź (symbolu męczeństwa). Obraz flankują kolumny zdobione w części cokołowej ponad plintową bazą ornamentem okuciowym i diamentowym z maskami (maszkaronami). Trzony ozdobiono oplatającym je ornamentem winnej latorośli, powyżej znajdują się kompozytowe kapitele. Partię belkowania wspartą na kolumnach wydziela gzyms, ponad którym znajduje się malowany cytat biblijny, wąski fryz zdobiony motywem ząbkowania i wysunięty gzyms wieńczący. Podniebie belkowania i gzymsu wieńczącego zdobią ornamenty dzwonne. Partię wieńczącą tworzy obraz Zmartwychwstania Pańskiego flankowany przez dwie kolumny z partiami cokołowymi ozdobionymi malowanym ornamentem diamentowo-okuciowym. Kolumny dźwigają bel-



6. Imbramowice, epitafium Lorentza von Hundta, zm. 1589, ok. 1593, fot. D. Wojtucki.



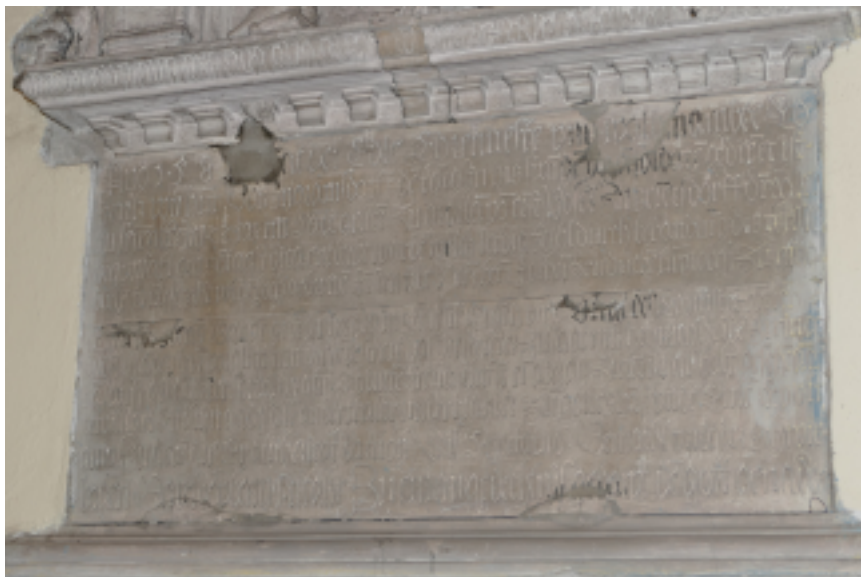
7. Imbramowice, epitafium Lorentza von Hundta, scena centralna z figurą upamiętnionego, fot. D. Wojtucki.

kowanie zdobione w podniebiu i licu ornamentami dzwonkowymi oraz umieszczoną na osi uskrzydloną główką anielską. Powyżej umieszczono fryz z ząbkowaniem i profilowany gzyms. Całość kompozycji zamyka umieszczona na osi waza.

Z pierwotnego manierystycznego, protestanckiego epitafium, powstałego niedługo po 1589 r., pozostała cała obudowa architektoniczna, tablice inskrypcyjne oraz obraz w zwieńczeniu. Przekształcając je za czasów katolickich (zapewne podczas remontu kościoła w 1896 r.) w ołtarz boczny – nieuzasadniony w świątyni protestanckiej – dodano mensę (stół ołtarzowy), wazę u szczytu, a przede wszystkim pochodzący z 4. ćw. XIX w. obraz Ukrzyżowania. Wymiana pierwotnego obrazu głównego być może podyktowana została jego złym stanem zachowania. Obecny program ikonograficzny, choć zapewne zmieniony, jest spójny: Ukrzyżowanie jako ofiara Jezusa, w zwieńczeniu Zmartwychwstanie jako zwycięstwo Chrystusa nad śmiercią, dającą nadzieję na życie wieczne wierzącym.

Jak jednak mogło wyglądać powstałe w czasach reformacji epitafium? Zapewne nieco podobnie jak drugie (kamienne) omawiane przez nas w tym tekście dzieło. Architektoniczne epitafium typu edikulowego²⁰ zawierało zapewne – choć niekoniecznie – ornamentalne lub ornamentально-heraldyczne zwieńczenie lub/i takąż partię dolną (poniżej inskrypcji), uszaki i być może fryz heraldyczny składający się np. z czterech herbów: upamiętnionego i jego rodziny. Herb znajdować się mógł również na obrazie głównym obok figury klęczącego zabitego Martina von Hoff-Schnorbein. Tematem obrazu głównego było zapewne Wywyższenie węża miedzianego – jak na to wskazuje zachowany cytat z ewangelii św. Jana 3.14-15. Ten dość rozpowszechniony w ówczesnym malarstwie²¹ i rzeźbie motyw ikonograficzny nadawał epitafium głęboki sens teologiczny – *A jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak potrzeba, by wywyższono Syna Człowieczego, aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne* – niejako przypieczętowany przedstawieniem Zmartwychwstania Chrystusa. Wiara i łaska Boża jest warunkiem Zbawienia. Zgodnie z protestancką doktryną usprawiedliwienia mocą wiary – „to właśnie wiara w Ukrzyżowanego przynieść miała „śmierć śmierci”: zmartwychwstanie i żywot wieczny”²².

Umieszczone na północnej ścianie prezbiterium epitafium Lorentza von Hundta odkute jest w piaskowcu. Zachowały się na nim ślady bielenia, dawniej zapewne było polichromowane. Jest to dość typowy dla końca XVI w. na Śląsku pomnik edikulowego epitafium. U dołu znajduje się tablica inskrypcyjna wydzielona gzymsami z których górny posiada pas ząbkowania. Część centralną zajmuje płaskorzeźbiona, częsta w sepulkralnej ikonografii protestanckiej, scena Zmartwychwstania Chrystusa. Jezus trzymający chorągiew rezurekcyjną unosi się, w otoczeniu obłoków nad sarkofagiem, wokół tumby siedzi lub leży czterech przerażonych żołnierzy rzymskich²³. U dołu przedstawiono pejzaż z drzewami – dość niekonsekwentnie, ponieważ wygląda jakby scena rozgry-



8. Imbramowice, epitafium Lorentza von Hundta, tablica z inskrypcją epitafijną, fot. D. Wojtucki.

wała się ponad a nie w nim. W zupełnie innej rzeczywistości, na pierwszym planie po lewej, umieszczono niemal pełnoplastyczną figurę klęczącego upamiętnianego, ze złożonymi w geście modlitewnym rękami. Odziany jest w zbroję, spod której wystaje kryza. Twarz z okazałymi wąsami i wysokim czołem wydaje się posiadać cechy portretowe, choć zapewne dość schematycznie zarysowane. Na prawo od rycerza, pośrodku umieszczono okazały hełm stojący na rękawicach, a powyżej kartusz herbowy z herbem von Hundt. Powyżej klejnotu herbu między postaciami żołdaków wyrył kamieniarz datę powstania dzieła: 1593²⁴. Płaskorzeźbę flankują pilastry zdobione ornamentem kandelabrowym i uszaki z hermami gryfów, zdobione również ślimacznicami i festonami kwiatowo-owocowymi. Pilastry dźwigają partię belkowania wypełnioną fryzem heraldycznym i po bokach głowami kobiet w podwikach. Powyżej znajdują się trzywersowe inskrypcje zawierające rozbudowane podpisy herbów. Zwieńczenie, ponad profilowanym gzymsem, stanowi kartusz heraldyczny z powtórzonym herbem upamiętnionego, ujęty ornamentem okuciowo-zawijającym i festonami owocowymi.

Ikonograficzne znaczenie sceny Zmartwychwstania, jako zwycięstwa nad śmiercią i obietnica zbawienia dla wierzących jest oczywista i niezwykle dobitna, stąd jej popularność. Przedstawienie to stosowane jest również chętnie

w środowisku rzeźbiarzy ze środowiska legnickiego w 2. połowie XVI i początkach XVII w., z którego to wywodzi się twórca epitafium. Jan Harasimowicz atrybuje dzieło legnickiemu rzeźbiarzowi Martinowi Pohlowi, uczniowi Caspra Bergera. Ten ostatni (nauczyciel) uważany jest za najwybitniejszego twórcę działającego w tamtym środowisku pod koniec XVI w., którego najważniejszym dziełem jest kamienna ambona w kościele św. Piotra i Pawła w Legnicy z 1588 r.²⁵ Po śmierci Bergera w 1595 r. uczeń stał się jego następcą i czołowym artystą w środowisku rzeźbiarskim Legnicy. Pohl czynny w latach 1596-1608 stworzył dwa sygnowane oraz zapewne cały szereg przypisywanych mu pomników sepulkralnych i chrzcielnic. W jego artystycznym *œuvre* epitafium imbramowickie było jednym z najwcześniejszych dzieł powstałych jeszcze w czasach nauki u mistrza. Rzadkim przypadkiem jest, że możemy je precyzyjnie datować, dzięki rytowi w płycinie przedstawienia głównego.

Wspomnieć jeszcze warto o kwestiach heraldycznych. Poza trzykrotnym powtórzeniem herbu von Hundt – obok klęczącej postaci upamiętnionego Lorenza, w zwieńczeniu i we fryzie (wywodzie) heraldycznym zmarłego (jako pierwszy od lewej strony) – znalazły się trzy herby antenatów. Ten typowy wywód obejmuje herby – rodowe matki, babki od strony ojca, babki od strony matki. To co jednak jest wyjątkowe, to obszerne inskrypcje ponad nimi podające nie tylko nazwę herbu, ale wskazany wyżej stopień pokrewieństwa i miejscowości, których właścicielami byli przodkowie.

Apendyks

Lekcje inskrypcji epitafiów

Litery podkreślone w transkrypcji opatrzone są w inskrypcji znakiem abrewiacji ponad literą, tj. e w transkrypcji = ē w inskrypcji.

Drewniane epitafium Martina von Hoff-Schnorbein (obecnie ołtarz), zm. 1589, po 1589

Napis w predelli:

Anno 1589 den 17. Februar ist Martin v. Hoff-Schnorbein in seinern 18. Jahre von / David v. Borrvitz auf Diiswitz in der Behausung des Hau [Herrn?, pozostawione wolne miejsce, lub zatarte, zapewne tu znajdowało się nazwisko²⁶] unsz zu Auschi ensseibt [właściwie: entleibt] / worden; diese That wurde vor den durchlauehten [właściwie: durchlauchtigen] Fichten [właściwie: Fürsten] Herrn Friedrich / Herzog in Schlesien zu Liegnitz und Brieg als dem Landestucsten [Landesfürsten] gebracht, der / Thater gab die Tusage [właściwie: Zusage], den Brüdern Christof Siegmund und George v. Hoff-Schnorbein / und den Blufsverwandten [właściwie: Blutsverwandten] dadurch eine Genugthuung [właściwie: Genugthuung] zu seiften [właściwie: leisten], daß er eine Samme [właściwie: Summe] / Beldes [właściwie: Geldes] zum Besten des Gotteshauses und zur Errichtung eines Epitaph[i]tums berviflig / se und auch erl[egen] wolle? und w[urde] Inerauf [właściwie: hierauf] sowohl in der Kirche zu Ingramsdorf

als auch / Wacherau dieses Epitaphium zu einem Gedächtnisse und zur Zier [errichtet?].

Napis na architrawie:

Gleich wie Moses in der wusten eine sclange erhohet hat. Also musde / mensche son erhohet werde. Auß dz alle die an in gleübe nit verlör werd

Kamienne epitafium Lorentza von Hundt, zm. 1589, 1593

Inskrypcja na tablicy:

Ano 1·58 [ubytek] at der Edle Ehrenueste vnd wolbenambte Lo / =rentz von hut Von ingramsдорff de koig In his spaige d. eifoldate gedie et ist- / In seie alter im 22 jar im Ladt geller Zu grotlaw erst Poser Zu seiersdorff P⁷rchler / dig vnfahl am sotag f⁸d ica entleibt worde r...ch leidig fahl durch behandlug dis te-trsll / bliche Freuntschafft vor de hoch geborne frsten zu Hernher..... Jochi Friedriche tuprobest Zu maa / as George gedr dergin sa beste Ligrtz vndt des Lebnischr veich = / bildsz Pfa..ster: wigliche met diese ..scheit das dieserteter zusadt mir heinrich hude zü ing / rasдорff alsoe .. der .. wolber gatz Wobliche Fren²⁹deschafft er abhag Zukuift als balt geschrad / bewistiget Eins..ngelde als an dert halbhündertahter zu gottestatz undt Eine Eppit / aup Zugete die Eraucherlegt daruon Dis Eypmutto Bemacht undt der schwie- / bogen Betel.... bern Nitahr Zueinengedechni soennt de gott genade

Podpisy herbów na fryzie heraldycznym:

von Hundt – Lorentz von Hundt / Auf dem Haus Im = / gramsдорff

von Strachwitz – Meine fraw Mutter / Ist ein geborn Strachwi= / zen [Auf zu dem has gebe ... dorff]

von Muhlberg – Meines hern Vattermut= / te ist eine geborn Mulbergen= / Auf dem Haus vo.... Pirtch

herb nierozpoznany – Meiner framutter / mtter gebog Polsnitz- / dorffhasz Suffeff

¹ H. Neuling, *Schlesiens Kirchorte und ihre kirchlichen Stiftungen bis zum Ausgange des Mittelalters*, Breslau 1902, s. 115.

² Na temat kościoła por. H. Lutsch, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien, Bd. II. Die Landkreise des Reg.-Bezirks Breslau*, Breslau 1889, s. 181; J. Pilch, *Zabytki architektury Dolnego Śląska*, Wrocław (...) 1978, s. 84; J. Pater, *Katalog ruchomych zabytków sztuki sakralnej*

w archidiecezji wrocławskiej, t. 2, Wrocław 1982, s. 79; T. Ciesielski, *Gmina Żarów. Monografia historyczna*, Żarów 1993, s. 38-40; J. Pilch, *Leksykon zabytków architektury Dolnego Śląska*, Warszawa 2005, s. 111.

³ Epitafia wymieniają lub omawiają: H. Lutsch, *op. cit.*, s. 181 – wymienia epitafium z 1589 zapewne L. v. Hundta i porównuje je z epitafium Davida Schrödera w Brzegu z 1633; L. Radler, *Aus der Geschichte des Kreises Schweidnitz. Sühnekreuze, Bildstöcke, Staufsäulen und Galgen*, „Tägliche Rundschau”, Jg. 76, Bd. II, Nr. 19, 10.X. 1958, s. 7; A. Scheer, *Krzyże pokutne Ziemi Świdnickiej*, Świdnica 1987, s. 42, idem, *Śląskie krzyże pokutne, cz. II woj. walbrzyskie*, „Informator Krajoznawczy”, grudzień 1979, s. 29 – łączy epitafium M. v. Hoff-Schnorbein z krzyżem kamiennym stojącym w okolicach kościoła; J. Pater, *op. cit.*, s. 79 – podaje całkowicie błądzącą informację o obrazie epitafijnym z 1589 r. z przedstawieniem św. Jadwigi; J. Harasimowicz, *Marcin Pohl – nieznany rzeźbiarz śląski z początku XVII wieku*, „Roczniki Sztuki Śląskiej” XIV (1986), s. 85-95 (s. 89, il. 2); J. Harasimowicz, *Mors janua vitae. Śląskie epitafia i nagrobki wieku reformacji*, Wrocław 1992, s. 152 – w obu pracach omawia epitafium L. v. Hundta; T. Ciesielski, *op. cit.*, s. 40, il. po s. 40 – wymienia pomnik z 1589 r., omawia M. v. Hoff-Schnorbein, jako ilustrację mylnie zamieszczając dzieło upamiętniające L. v. Hundta; D. Wojtucki, S. Zobniów, *Kamienne krzyże na Śląsku, Górnych Łużycach i ziemi kłodzkiej*, Wrocław 2017, s. 85, 104.

⁴ R. Heś, D. Wojtucki, *Epitafium za zabójstwo*, „Pomniki Dawnego Prawa”, z. 3 (wrzesień 2008), s. 16-23.

⁵ J. Harasimowicz, *Mors...*, s. 150.

⁶ W. Romiński, *Na tropie średniowiecznej kapliczki*, „Przydrożne Pomniki Przeszłości”, z. 11, (październik 1990), s. 6-7.

⁷ [b.i.] Dittrich, *Bericht über einen Denkstein*, „Jahres-Bericht des Neisser Kunst und Alterthums Vereins”, 1901, s. 22.

⁸ Przykłady podają: J. Harasimowicz, *Mors...*, s. 152, przyp. 266, R. Heś, D. Wojtucki, *op. cit.*, s. 21-22. Analogicznie możemy posłużyć się przykładem z miejscowości Ustersbach koło Augsburga, gdzie zachowało się epitafium upamiętniające zabójstwo rycerza Burcharda von Schellenberga w 1408 r., zob.: <http://www.suehnekreuz.de/bayern/ustersbach.htm> (dostęp: grudzień 2017 r.). Ciekawym przykładem tego typu jest również piaskowcowe epitafium w miejscowości Loccum leżące na zachód od Hanoweru, które upamiętnia zabójstwo na osobie pewnego duchownego, nad którego głową widać wzniesioną siekiere, por.: W. Müller, G.E.H. Baumann, *Kreuzsteine und Steinkreuze in Niedersachsen, Bremen und Hamburg*, Hannover 1988, s. 56.

⁹ Biblioteka Narodowa w Warszawie, Oddział Rękopisów, sygn. Akc. 7234, *Annales ex libro cuiusdam Lutherani Manuscripto, qui et in Collegio Schwidnicensi asservat excerpta a Tobia Kliman socio Procuratoris ao. 1683*, s. 229.

¹⁰ H. Lutsch, *op. cit.*, s. 204-206.

¹¹ B. Steinborn, *Malowane epitafia mieszczkańskie na Śląsku w latach 1520-1620*, „Roczniki Sztuki Śląskiej” IV (1967), s. 7-139; J. Harasimowicz, *Mors...*, *op. cit.*

¹² H. Hoffmann, *Die katholische Pfarrkirche in Schweidnitz*, Schweidnitz 1930 (wyd. 2, München 1940); E. Nawrocki, *Kościół parafialny św. Stanisława i św. Wacława w Świdnicy. Przewodnik*, wyd. 2 uzupeł., Świdnica 1990.

¹³ H. Lutsch, *op. cit.*, s. 204.

¹⁴ P. Kutzer, *Steinkreuze in Schlesien*, „Schlesien. Illustrierte Zeitschrift für die Pflege heimatlicher Kultur. Zeitschrift des Kunstgewerbe-Vereins für Breslau und die Provinz Schlesien”, Bd. VII, H. 1, 1 October 1913, s. 15.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Ibidem. W intencji zabitego ufundowano ołtarza św. Maurycego w kościele parafialnym w Świdnicy, D. Adamska, P. Nocuń, „Czu troste und hulffe des zele”. *Późnośredniowieczne ugody kompozycyjne z terenu Śląska*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. LIX (2004), nr 2, s. 120, przypis nr 77.

¹⁷ A. Scheer, *op. cit.*, s. 34.

¹⁸ „Anno 1589 den 17. Februar ist Martin von Hoff-Schmorbein in seinem 18 Jahr von David von Borwitz auf Dirswitz in der Behausung des Hans von Romnitz zu Ausche entleibt worden; diese Tat wurde vor den durchlauchten Fürsten und Herrn Friedrich Herzog in Schlesien zu Liegnitz und

Brieg als dem Landesfürsten gebracht; der Täter gab die Zusage, den Brüdern Christof Siegmund und George von Hoff-Schmorbein und den Blutsverwandten dadurch eine Genugtuung zu leisten, daß er eine Summe Geldes zum Besten des Gotteshauses bewilligte und auch erlegte. Es wurde hierauf sowohl in der Kirche zu Ingramsdorf, als auch zu Weichenau dieses Epitaphum zu einem Gedächtnisse und zur Zierde der Kirche erbaut“, P. Kutzer, *op. cit.*, s. 15. Wspomina też o tym Walther Steller, zob.: W. Steller, *Steinkreuze und Erinnerungsmale in Niederschlesien*, „Mitteilungen der Schlesischen Gesellschaft für Volkskunde“, Bd. 34, 1934, s. 176.

¹⁹ Ibidem. Być może chodzi tutaj o resztki obiektu, być może fragmentu kamiennego krzyża, który został odnaleziony w kwietniu 2017 r., A. Miziołek, *Odkrycie zapomnianego krzyża w Imbramowicach*, „Pomniki Dawnego Prawa”, z. 39, wrzesień 2017 r., s. 74-79.

²⁰ Na temat typów kompozycyjnych śląskich epitafiów XVI i XVII w., por. J. Harasimowicz, *Mors...*, s. 40-56, szczególnie s. 44-45, 48-51.

²¹ Jednym z najciekawszych artystycznie przedstawień tego tematu jest obraz z epitafium wrocławskiego patrycjusza Niclasa Uthmanna z 1547 r. (dawniej w kościele św. Elżbiety, obecnie w Muzeum Narodowym we Wrocławiu). W dolnej części malowidła znajdują się przedstawienia upamiętnionych i ich herby. Ostatnio na temat tego obrazu: M. Pierzchała, *Wywyższenie węża miedzianego, 1547 i 1565* (hasło katalogowe), [w:] *Moda na Cranacha* (katalog wystawy), red. E. Houszka, M. Pierzchała, Wrocław 2017, poz. kat. 42 (s. 185-187), tam starsza literatura.

²² J. Harasimowicz, *Mors...*, s. 102-103.

²³ Epitafium ma kilka drobnych uszkodzeń. Ułamana jest prawa, błogosławiąca ręka Chrystusa, odtrącona została także głowa żołnierza rzymskiego leżącego u dołu po lewej stronie.

²⁴ Ostatnia cyfra jest odkuta w odbiciu lustrzanym.

²⁵ J. Harasimowicz, *Kasper Berger i rzeźba legnicka schyłku XVI wieku*, „Biuletyn Historii Sztuki”, XLII (1980), nr 2, s. 107-132.

²⁶ Uwagi umieszczone w nawiasach kwadratowych są interpretacją i uzupełnieniem napisów dokonanych przez p. dr Giselę Wilbertz, której w tym miejscu chcemy wyrazić wdzięczność za pomoc.

²⁷ Niepewne odczytanie litery.

²⁸ Niepewne odczytanie litery, być może jest to: 7.

²⁹ Niepewne odczytanie litery: n lub u – nad nim znak abrewiacji.

Zusammenfassung

DIE RENAISSANCE – SÜHNEEPITHAPHIEN IN INGRAMSDORF/IMBRAMOWICE BEI SCHWEIDNITZ

Es existieren zahlreiche Denkmäler die Menschen gedenken, welche plötzlich starben oder ermordet wurden. Selten aber kann man gleich zwei solcher Denkmäler in einer Dorfkirche finden, wie dies in der Kirche von Ingramsdorf der Fall ist. Dort befinden sich zwei Epitaphien: ein hölzernes für Martin von Hoff-Schnorbein (gestorben 1589) und ein steinernes für Lorentz von Hundt (verstorben 1593). Studiert man die handschriftlichen Quellen, kann man weitere Beispiele solcher Epitaphien finden, die auf Basis eines Sühnevertrags errichtet wurden. Eine genaue Beschreibung der beiden Epithaphien kann man im Buch von Paul Kutzer über Steinkreuze in Schlesien finden. Martin von Hoff-Schmorbein wurde als 18-Jähriger von David von Borwitz auf Dirswitz getötet. Der Mörder gelobte den Brüdern des Opfers, Christoph Siegmund und Georg von Hoff-Schmorbein, das Epitaph zu errichten und stiftete auch eine Geldsumme „zum Besten des Gotteshauses“. Wie man in den Quellen lesen kann, wurde das Epitaph „zu einem Gedächtnisse und zur Zierde der Kirche erbaut“. Dieses Geschichte von 1589 wurde irrtümlicherweise mit dem noch im Dorf stehende Steinkreuz in Verbindung gebracht.

Resumé

RENEZANČNÍ EPITAFY K VRAŽDĚ V IMBRAMOWICÍCH
(poblíž ŚWIDNICE)

Existuje mnoho památek, obracejících pozornost na oběti různých tragických událostí, úmrtí či násilného usmrcení. Zcela výjimečně se však podaří nalézt dva obdobné epitafy v jednom venkovském kostele. Toto se však podařilo v případě farního kostela zasvěceného Nanebevzetí Nejsvětější Panny Marie v Imbramowicích nedaleko Świdnice. Zcela unikátně se zde nachází epitafy spjaté se smírčími smlouvami - jednak dřevěné Martina von Hoff-Schnorbeina, zemřelého roku 1589, po roce 1589 i kamenné Lorentze von Hundta, zemřelého 1589, příp. 1593. Pokud se začteme do písemných pramenů, najdeme zde také příklady zakládání takovýchto objektů na základě realizace smírčích smluv. Zásadní informací o existenci dvou náhrobních nápisů a tedy i o existenci dřevěného oltáře je podání Paola Kutzera v jednom z jeho textů o kamenných křížích na Slezsku. Jeden z nich pochází z roku 1589 a má uchovat vzpomínku na jistého osmnáctiletého Martina von Hoff-Schmorbein, který byl zabit dne 17. února 1589. Viníkem měl být nějaký David von Borwitz z Dirswitzu. Pachatel se zavázal bratrům zavražděného, kterými byli Christoph Siegmund a George von Hoff-Schmorbein a dalším příbuzným vyplatit náhradu. Dodatečně určené množství peněz měl poukázat k povýšení slávy Domu Božího a na vytvoření oslavného nápisu k počtě zemřelého. Toto mělo upevnit jeho památku i zkrášlit chrám Boží – *zu einem Gedächtnisse und zur Zierde der Kirche erbaut*. Událostem z tragického roku 1589 byl omylem přiřazen dodnes existující kříž, který se nachází ve východní části obce u mostu. Jeho zbudování je spjaté chybně s výše uvedenou citací smírčí smlouvy.